

Sygn. akt III Ca 879/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. N. (1)

przeciwko(...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 16 października 2018r., sygn. akt I C 41/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki D. N. (1) kwotę 42 000 zł (czterdzieści dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 22 000 zł (dwadzieścia dwa tysiące złotych) od dnia 2 września 2011r. do dnia zapłaty, a od kwoty 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) od dnia 7 grudnia 2014r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę 3 053,38 zł (trzy tysiące pięćdziesiąt trzy złote 38/100) tytułem kosztów sądowych od uiszczenia których powódka była zwolniona.”,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. oddala zażalenie pozwanego,

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę 2 100 zł (dwa tysiące sto złotych) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

P. K. K. M. H. K.

Sygn. akt III Ca 879/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 16 maja 2019 r.

Powódka D. N. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) w W. kwoty 42 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 22 000 zł od dnia 2 września 2011 r. oraz od dalszej kwoty 20 000 zł od dnia 2 października 2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 16 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu oddalił powództwo (pkt. I), zasądził (pkt. II) od powódki D. N. (2) na rzecz strony pozwanej (...) w W. kwotę 570 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu a w pozostałym zakresie nie obciążał powódki kosztami procesu oraz kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt. III).

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 16 września 2002r.w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego w trakcie którego kierujący autobusem (...) M. L. jadąc w kierunku Z. zjechał nagle na lewą stronę jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki F. (...), wskutek czego pasażerka samochodu osobowego marki F. M. N. doznała szeregu obrażeń ciała (stłuczenie czoła, klatki piersiowej i twarzy), natomiast jadący z nią jej syn P. N. (ur.(...)), doznał obrażeń ciała w postaci zerwania kręgow szyjnych. W efekcie tych obrażeń P. N. zmarł dwa dni później tj. w dniu 18 września 2002 r. w szpitalu w K.. Jako wyłącznie winnego ww. wypadku uznano jego sprawcę M. L.. Pojazd, którym w chwili wypadku poruszał się sprawca wypadku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...)w W.. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność cywilną za skutki przedmiotowego wypadku.

W dniu 25 maja 2011 r. powódka wystąpiła do pozwanego z roszczeniem zapłaty zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane śmiercią jej brata P. N. w wysokości 30000 zł. W dniu 2 października 2014 r. pozwany przyznał powódce z tego tytułu kwotę 8 000 zł, odmawiając uwzględnienia pozostałych roszczeń.

W chwili przedmiotowego wypadku powódka miała 4 lata (ur.(...)). Mieszkała razem z rodzicami D. i M. N.. Oprócz zmarłego brata P. N., nie miała innego rodzeństwa. Jej matka M. N. zmarła 4 grudnia 2006 r. Ojciec ożenił się ponownie. Z czasem okazało się że jego druga żona choruje psychicznie. W efekcie powódka zamieszkała z dziadkami A. i D. A., którzy postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 21 czerwca 2010 r. zostali ustanowieni jej rodziną zastępczą. Powódka nie miała znaczących problemów w szkole (zarówno podstawowej jak i średniej) osiągała dobre wyniki w nauce, była lubiana, łatwo nawiązywała kontakty z rówieśnikami, uczestniczyła w życiu szkoły, nie sprawiała trudności wychowawczych i dlatego nie została objęta zajęciami korekcyjno kompensacyjnymi. Aktualnie powódka jest uczniem liceum ogólnokształcącego w R., jest stanu wolnego, mieszka razem z dziadkami D. i A. A. (2) w ich domu rodzimym. Powódka nie choruje przewlekłe, nie zażywa leków, stroni od substancji odurzających i alkoholu.

Powódka była poddana dwukrotnie badaniu psychologicznemu w Poradni P.-Pedagogicznej w R.. Stwierdzono wówczas, iż jest niestabilna emocjonalnie a źródłem tych trudności jest konfliktowa sytuacja rodzinna oraz nieskończony proces żałoby w rodzinie po śmierci brata P. N.. Podobną opinię wyraził też wychowawca powódki z szkoły podstawowej zaznaczając, że potrzebuje ona stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Zdaniem osób jej najbliższych (dziadków),w okresie po śmierci brata a następnie matki, powódkę cechowała zmienność nastrojów i pomimo, iż intelektualnie rozwijała się prawidłowo ,to miewała problemy z koncentracją, bywało, że kontakt z nią był utrudniony ale zdarzały się też sytuacje, że wymagała bliskości i wsparcia ze strony dziadków. Sama powódka niewiele pamięta z okresu dzieciństwa. Wspominała jedynie o wspólnych zabawach z bratem i okolicznościach związanych z jego nieobecnością w związku z wypadkiem. Natomiast w jej pamięci pozostały wspomnienia z żałoby po śmierci brata przeżywanej przez matkę oraz wyobrażenia o tym, jakby wyglądało jej życie gdyby nie straciła brata, podtrzymywane przez cykliczne nawiedzanie jego grobu.

W badaniach psychologicznych przeprowadzonych w toku postępowania przez biegłych z zakresy psychologii I. Ś. i M. R. stwierdzono, że przeżycia powódki po stracie brata miały typowy przebieg żałoby, który w zasadzie uległ zakończeniu. Zdarzenia te nie wpłynęły w bezpośredni sposób na stan jej zdrowia psychicznego tak jak sytuacja w rodzinie, która w późniejszym czasie uległa załamaniu w związku ze śmiercią matki, kolejnym związkiem jej ojca, oraz koniecznością przebywania w rodzinie zastępczej. W tym okresie powódka nie otrzymała odpowiedniego wsparcia co w efekcie ukształtowało jej zanizone poczucie własnej wartości, stan wycofania i nieufności w stosunku do otoczenia. Stan emocjonalny utrudnia budowanie relacji, obniża samoocenę i obniża jakość życia. Biegli widzą wskazania do objęcia powódki terapią psychologiczną.

W ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialność cywilna pozwanego za skutki wypadku do którego doszło 16 września 2002 r. – co do zasady - nie budzi wątpliwości. Pozwany uchylał się natomiast od tej odpowiedzialności w zakresie roszczeń dochodzonych przez powódkę, powołując na fakt wypłaty jej tytułem zadośćuczynienia w trakcie postępowania likwidacyjnego kwoty 8 000 zł. Zdaniem powódki ww. kwota nie jest jednak wystarczająca i sąd dodatkowe roszczenie. Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie to nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Osoby najbliższe dla zmarłego, nie zostały jednak pozbawione możliwości dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (śmierć osoby najbliższej), w sytuacji gdy śmierć na nastąpiła na skutek deliktu który miał miejsce przed tą datą, gdyż mogą dochodzić takiego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Powódka była niewątpliwie osobą najbliższą dla zmarłego P. N. i już z tej przyczyny przysługiwało jej uprawnienie do kompensaty za ból i krzywdę spowodowaną jego śmiercią. Nagła śmierć brata miała istotny wpływ na jej ówczesne życie i zburzyła jej szczęśliwe dzieciństwo. Razem z bratem i rodzicami tworzyła żywą i kochającą się rodzinę. Powódka zajmowała się młodszym bratem zwłaszcza, że często chorował i wymagał opieki. Nawiązała się między nimi więź emocjonalna, która dawała podstawy do wykształcenia się w przyszłości głębszych jeszcze relacji oraz przywiązania. To poczucie bezpieczeństwa i stabilności uległo załamaniu wskutek śmierci P. N., zwłaszcza w wyniku sytuacji która powstała w rodzinie (widoczne przeżywanie żałoby przez rodziców powódki, pojawiające się między nimi konflikty) a przede wszystkim w związku ze śmiercią matki w 2006 r. Wówczas życie powódki zmieniło się zasadniczo z uwagi na nowe małżeństwo ojca, zamieszkanie razem z macochą a następnie przeprowadzkę do dziadków i pobyt w rodzinie zastępczej. Te wszystkie przeżycia doznane przez powódkę w tak młodym wieku(miała wówczas 8 lat), przełożyły się na jej ówczesny stan emocjonalny i chociaż powódka nie miała większych problemów szkolnych i wychowawczych, to jednak utkwily głęboko w jej świadomości doprowadzając z czasem do powstania ujawnionych obecnie przez biegłych schorzeń wymagających terapii psychologicznej. Dochodzone zadośćuczynienie ma zrekompensować powódce wyłącznie cierpienie i ból wywołane nagłą stratą brata, a nie wszystkie cierpienia moralne, które doznała w związku z załamaniem się sytuacji w jej rodzinie, zwłaszcza po śmierci matki.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można pominąć też faktu, że z roszczeniami w stosunku do pozwanego powódka wystąpiła dopiero w dniu 25 stycznia 2016 r., a więc po 14 latach od przedmiotowego wypadku. Głębokie uczucie żalu po stracie brata, które występowało bezpośrednio po wypadku, musiało z czasem uległo redukcji.

Zadośćuczynienie powinno przedstawiać także ekonomicznie odczuwalną wartość, ale nie może być zbyt wygórowane, bo prowadziłyby do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej.

Mając powyższe na uwadze a zwłaszcza stopień krzywdy odczuwanej obecnie przez powódkę, jej rodzaj i natężenie oraz czas trwania sąd uznał, że adekwatna do tej krzywdy jest kwota zadośćuczynienia wypłacona już powódce w postępowaniu likwidacyjnym 8 000 zł.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy uznał, że obciążenie powódki tymi kosztami w całości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu o której mowa w art. 98 § 1 k.p.c., kolidowałoby z poczuciem sprawiedliwości oraz słuszności. Okoliczności niniejszej sprawy były tego rodzaju, iż mogły zostać zakwalifikowane jako „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia było kwestią oceną i powódka mogła być subiektywnie przekonana, że wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota jest za niska. Miała też prawo do sądowej kontroli decyzji pozwanego i nie można było uznać, że powództwo było oczywiście niezasadne, skoro wniosek taki można było wyprowadzić dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Należało także uwzględnić sytuację osobistą powódki oraz brak dochodów. Równocześnie sąd stwierdził, że nie było podstaw do całkowitego odstąpienia od obciążenia powódki kosztami. Proces w sprawie toczył się ponad 2 lata a pełnomocnik pozwanego angażował się w wyjaśnienie sprawy i aktywnie w niej uczestniczył. Ponadto powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, a więc musiała być uprzedzona o możliwości przegrania procesu i wynikających z tego skutkach. Dlatego Sąd Rejonowy uznał za uzasadnione przyznanie pozwanemu jedynie części kosztów (w wymiarze 1/8 obowiązującej stawki minimalnej wynagrodzenia radcy prawnego pomniejszonego o kwotę 30 zł, która będzie zwrócona jako niewykorzystana część zaliczki) a w pozostałym zakresie, nie obciążył powódki kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka (k. 234-239), która zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie pkt. I i II – w zakresie w jakim Sąd Rejonowy oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 570 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 42 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 22 000 zł od dnia 2 września 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 20 000 zł od dnia 02 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniosła także o przyznanie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokowi powódka zarzuciła:

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie polegające na przyjęciu rażąco nieodpowiedniej wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, skutkującą uznaniem, że łączna kwota w wysokości 8 000 zł wypłacona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym przesądowym jest odpowiednia do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy związanej ze śmiercią jej jedyne go brata oraz do zakresu i intensywności naruszenia jej dóbr osobistych, podczas gdy rozmiar krzywdy, istota oraz intensywność więzi łączących powódkę ze zmarłym bratem jak również całokształt okoliczności w jakich znalazła się małoletnia wówczas powódka w wyniku śmierci brata, w tym zwłaszcza fakt, iż powódka nie miała innego rodzeństwa przemawiają za zadośćuczynieniem w kwocie wielokrotnie wyższej, tj. 50 000 zł co oznacza, że powódce należy się jeszcze kwota 42 000 zł (50 000 zł – 8 000 zł).

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreśliła, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, w szczególności, że: powódka w chwili śmierci brata miała 4 lata i nie miała innego rodzeństwa, pozostawała w silnej więzi emocjonalnej

z bratem a po jego tragicznej śmierci była poddana dwukrotnie badaniu psychologicznemu w Poradni P.- (...)w R.. Elementy stanu faktycznego najbardziej istotne dla przesłanek zasadności oraz wysokości zadośćuczynienia zostały w ocenie powódki ustalone w sposób jednoznacznie dla niej korzystny.

Podczas badań psychologicznych stwierdzono iż powódka jest niestabilna emocjonalnie, a źródłem tych trudności jest konfliktowa sytuacja rodzinna oraz niezakończony proces żałoby po śmierci brata P. N.. W jej pamięci pozostały wspomnienia żałoby po śmierci brata przeżywanej przez matkę oraz wyobrażenia o tym, jakby wyglądało jej życie, gdyby nie straciła brata, podtrzymywane przez cykliczne nawiedzanie grobu. Powódka razem z bratem tworzyła zżyta i kochającą się rodzinę, a powódka zajmowała się młodszym bratem, zwłaszcza że często chorował i wymagał opieki. Nawiązała się między nimi więź emocjonalna, która dawała podstawy do wykształcenia się w przyszłości głębszych jeszcze relacji i przywiązania.

Wszystko to przemawiało za uwzględnieniem powództwa w całości.

Dodatkowo powódka powołała się na orzeczenia Sądów Powszechnych w innych sprawach, gdzie w analogicznych stanach faktycznych na gruncie podstawy prawnej z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przyznawane były prawomocnie kwoty na poziomie 50 000 zł.

Wreszcie powódka powołała się na prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w(...) z dnia 10 października 2018 r. sygn. akt. (...) wskazując, iż na rzecz D. N. (3) (ojca powódki i jej zmarłego brata) przyznana została na podstawie art. 448 k.c. kwota 100000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią syna P. N.. W tym wyroku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu przyjął, iż upływ czasu od wypadku nie powoduje pomniejszenia krzywdy, jakiej doznała osoba na skutek śmierci członka rodziny.

Dlatego zdaniem powódki nieprzekonująca jest argumentacja Sądu I instancji zawarta na stronie 4 pismem uzasadnienia, iż skoro powódka z roszczeniem zadośćuczynienia wystąpiła dopiero po 14 latach od wypadku, to głębokie poczucie żalu po stracie brata, które występowało bezpośrednio po wypadku musiało ulec redukcji, podobnie jako potrzeba kompensacji doznanej krzywdy.

W ocenie powódki takie stanowisko prowadziło do absurdalnej tezy, iż wysokość zadośćuczynienia należy różnicować w zależności od tego jak szybko występuje się do sądu z pozwem o zapłatę zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej.

Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy – podobnie jak innych tego typu sprawach – rolą sądu było zrekompensować krzywdę doznaną przez powódkę, która jest taka sama bez względu na upływ czasu od śmierci jej brata.

Pozwany zaskarżył zażaleniem pkt. II wyroku w części w jakiej Sąd I instancji nie zasądził na jego rzecz od powódki w ramach kosztów procesu, kosztów sądowych oraz pełnych kosztów zastępstwa procesowego.

Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. II wyroku przez zasądzenie od powódki kwoty 2 170 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Dodatkowo wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu pozwany zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 4 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, poprzez przyjęcie wobec powódki szczególnego wypadku w sytuacji, gdy powódka jest już osobą pełnoletnią, znała okoliczności zdarzenia, korzystała z usług kancelarii odszkodowawczej i profesjonalnego pełnomocnika, a pozwany wypłacił jej zadośćuczynienie w kwocie 8 000 zł.

W ocenie pozwanego sytuacja materialna powódki nie stanowi wystarczającej podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. dlatego powódka powinna być obciążona co najmniej kwotą 1600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego co stanowi 1/3 stawki minimalnej. Powinna być też powódka obciążona całością kosztów sądowych poniesionych przez pozwanego w toku sprawy, tj. zaliczką na opinie biegłego w kwocie 600 zł.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna a podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest trafny.

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu nieważności, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozważę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83, wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

W apelacji powódka nie kwestionuje tych ustaleń oraz nie podnosi zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Powódka zasadnie zarzuca naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00., publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Okoliczności zdarzenia (wypadku komunikacyjnego) z dnia 16 września 2002 r. w wyniku którego zmarł brat powódki P. N. nie budzą wątpliwości, podobnie jak odpowiedzialność M. L. – sprawcy zdarzenia kierowcy autobusu ubezpieczonego w ramach OC u pozwanej.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 k.c.).

Na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U.2013 poz.392) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust.1).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zatem uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia.

Na mocy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Z bezspornych ustaleń dokonanych na podstawie dokumentów w niniejszej sprawie, jak też uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego (...) z dnia 10 stycznia 2018 r. w sprawie I C 543/17 (k. 240-245) wynika, że M. L. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie II K 259/03 skazany.

Ustalenia prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.) wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym.

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odpowiedzialność odszkodowawcza przejawia się w postaci stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego (wierzyciel) z podmiotem, któremu zostanie przypisana odpowiedzialność (dłużnik), a przedmiotem zobowiązania jest świadczenie odszkodowawcze.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania kierującego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody – obrażeniami P. N. a w konsekwencji jego śmiercią w dwa dni po zdarzeniu.

Śmierć brata powódki nastąpiła zatem w wyniku wypadku drogowego pojazdu prowadzonego przez M. L., którego zachowanie wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k., tj. spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

W świetle powyższego nie powstaje zatem wątpliwość, iż sprawca wypadku jest podmiotem, na którym ciążyłby obowiązek wypłaty ewentualnego zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczającego - sprawcy wypadku.

Odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana.

Problem dotyczący odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia, czyli rekompensaty za krzywdę i straty o charakterze niemajątkowym był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku do sygn. akt III CZP 67/12 (publ. Biul.SN 2012/11/7), gdzie na gruncie poprzednich przepisów orzekł, iż przepis § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki, zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody.

W konsekwencji w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Zadośćuczynienie jest instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego.

Wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć brat powódki miał miejsce w dniu 16 września 2002 roku.

W stanie prawnym wówczas obowiązującym nie funkcjonowała regulacja analogiczna do § 4 art. 446 k.c., tj. przyznająca najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku czynu niedozwolonego.

Przepis art. 446 § 4 k.c., przewidujący możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, został wprowadzony do Kodeksu Cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz.731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa nie zawierała przepisów przejściowych. Natomiast art. 3 k.c. ustanawia zasadę nieretroakcji prawa, chyba że co innego wynika z treści ustawy lub jej celu. Wobec powyższego § 4 art. 446 k.c. nie może mieć zastosowania do niniejszego przypadku.

Niemniej jednak sądy powszechne stawały na stanowisku, iż podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia w podobnych sytuacjach co do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku mogą być przepisy o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Powyższą praktykę sądów zaaprobował Sąd Najwyższy w uchwale w dniu 22 października 2010 roku do sygn. akt III CZP 76/10 (publ. LEX nr 604152, www.sn.pl, OSP 2011/9/96, OSNC-ZD 2011/2/42, Biul.SN 2010/10/11), w której zawarł tezę, iż: najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24

§ 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r.

Słuszność powyższej praktyki ugruntowanej już w orzecznictwie Sąd Najwyższy upatruje także poprzez odwołanie do zasady sprawiedliwości społecznej. Nieuzasadnione bowiem byłoby różnicowanie obywateli - pokrzywdzonych śmiercią osoby bliskiej ze względu na datę zdarzenia generującego krzywdę, tj. tych, którzy przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie zasługują na to, by ich krzywda została zrekomensowana oraz tych, którzy po wskazanej dacie już takim przywilejem zostali obdarzeni.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na podstawie art. 448 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, wyrok SN z dnia 25 maja 2011 roku, sygn. II CSK 531/10, wyrok SN z dnia 1 maja 2011 roku, sygn. 621/10).

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku do sygn. IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy wprost podkreślił, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia zaznaczono, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie jest to wyliczenie enumeratywne, a przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, niewątpliwie podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku do sygn. III CZP 32/11 Sąd Najwyższy powtórzył, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zaznaczył jednak, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Śmierć dziecka (syna, brata, córki) niewątpliwie jest dla rodziców i rodzeństwa przeżyciem traumatycznym, ponieważ tracą oni część swojego dziedzictwa. Śmierć dziecka narusza naturalny porządek rzeczy. Zakłóca więzy i relacje rodzinne, które podlegają ochronie w randze konstytucyjnej.

Na podstawie art. 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483) rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 87 k.r. i op. wskazuje, iż rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera regulacje mające na celu wspieranie i ochronę powinności rodzicielskich (np. art. 92 i nast. k.r. i op.).

Pomimo, że prawo do życia w rodzinie nie zostało wyartykułowane wprost w katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c., to niewątpliwie śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. W hierarchii wartości zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki tego naruszenia rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Bezspornie w wyniku zdarzenia z dnia 16 września 2002 r. powódka utraciła jedynego brata – P. zrodzonego z tych samych rodziców. Między powódką wówczas 4 letnią dziewczyną a zmarłym bratem w wieku powyżej roku niewątpliwie już wówczas istniała więź emocjonalna, która jak słusznie zauważa się w apelacji procentowałaby i zacieśniała się w ich dorosłym życiu.

Wraz z tragiczną, niespodziewaną i niezawinioną śmiercią brata, powódka nagle utraciła to wszystko na co mogła w przyszłości liczyć, tym bardziej, że w 2006 r. zmarła jej matka, a ojciec D. N. (3) w 2009 r. założył nową rodzinę zawierając nowe małżeństwo. Powódka została pozbawiana nagle nie tylko obecności brata na co dzień, ale też życia w normalnej kochającej się rodzinie i bezpowrotnie zweryfikowane zostały też wówczas jej plany i nadzieje na przyszłość.

Nie sposób opisać w słowach żałoby, ani też stworzyć skali pozwalającej na miarodajne stopniowanie doznanego bólu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku.

Powódka przeżywała ból i cierpienie po śmierci brata w swój indywidualny i odmienny sposób. Jak to ustalił Sąd Rejonowy powódka była poddana dwukrotnie badaniu psychologicznemu w Poradni P.-Pedagogicznej w R. (k. 69-70). Stwierdzono wówczas, iż jest niestabilna emocjonalnie a źródłem tych trudności jest konfliktowa sytuacja rodzinna oraz nieskończony proces żałoby w rodzinie po śmierci brata P. N.. Podobną opinię wyraził też wychowawca powódki z szkoły podstawowej (k. 71-73) zaznaczając, że potrzebuje ona stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Niewątpliwie zatem w okresie po śmierci brata a następnie matki, powódkę cechowała zmienność nastrojów i pomimo, iż intelektualnie rozwijała się prawidłowo, to miała problemy z koncentracją, bywało, że kontakt z nią był utrudniony ale zdarzały się też sytuacje, że wymagała bliskości i wsparcia ze strony dziadków.

Wprawdzie jak ustalił Sąd Rejonowy powódka niewiele pamięta z okresu dzieciństwa, ale wspominała ona (k. 119) o wspólnych zabawach z bratem i okolicznościach związanych z jego nieobecnością w związku z wypadkiem. Natomiast w jej pamięci pozostały wspomnienia z żałoby po śmierci brata przeżywanej przez matkę oraz wyobrażenia o tym, jakby wyglądało jej życie gdyby nie straciła brata, podtrzymywane przez cykliczne nawiedzanie jego grobu.

W badaniach psychologicznych przeprowadzonych w toku niniejszego postępowania przez biegłych z zakresy psychologii I. Ś. i M. R. (k. 122,155,167 i k.183,204) stwierdzono, że przeżycia powódki po stracie brata miały typowy przebieg żałoby, który w zasadzie uległ zakończeniu.

Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 roku). Również Sąd Najwyższy wskazywał w swoich orzeczeniach, że nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, krzywda wywołana śmiercią najbliższego krewnego jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie (tak: uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823). Powyższe stanowisko w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać należy za trafne.

Przez śmierć brata powódka doznała zatem krzywdy związanej z naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z dzieckiem.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację powódki nie podziela poglądu zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku (k. 227/2), że wystąpienie przez powódkę z roszczeniem o zadośćuczynienie po 14 latach od zdarzenia wypacza obecnie sens przyznania zadośćuczynienia, które miałyby na celu pomoc w przystosowaniu do nowej sytuacji życiowej.

Stan naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do więzi rodzinnych z bratem ma charakter trwały. Powódce niezmiennie towarzyszy uczucie pustki i straty. Permanentnie dotyczą ją skutki śmierci brata, kiedy pielęgnuje nagrobek, kiedy widzi jak rówieśnicy brata założyli swoje rodziny.

Okoliczność, iż z upływem czasu cierpienia psychiczne powinny maleć nie oznacza, że na wysokość należnego stronie zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi się z żądaniem przyznania należnego

zadośćuczynienia. Wystarczającym jest bowiem, aby nastąpiło to w okresie nieobjętym przedawnieniem. Nadto podkreślenia wymaga, że osoby szczególnie intensywnie przeżywające śmierć osoby bliskiej na ogół występują ze stosownymi roszczeniami dopiero po upływie znacznego okresu czasu po tragicznym dla nich zdarzeniu. Nie może to jednak skutkować tym, że będą one w gorszej sytuacji od tych osób, które z roszczeniami występują bezpośrednio po zdarzeniu. Zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo, a więc musi ono odzwierciedlać doznane cierpienie psychiczne wywołane danym zdarzeniem, bez względu na to, w jakim okresie czasu realizowane jest roszczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 stycznia 2017 roku I ACa 744/16).

W orzecznictwie sądowym i w doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.).

Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie.

Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny np. rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są bowiem na odrębnej podstawie, jaką stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 roku I ACa 60/13, publ. LEX nr 1322898).

Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272). Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędów braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (wyrok SA w Lublinie z 10 maja 2001 r., II ACa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96).

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez Sąd, jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia może stanowić podstawę do jego zmiany.

W przedmiotowej poprzez oddalenie powództwa doszło do rażącego zanizenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce za zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenia.

Przede wszystkim można zgodzić się z argumentacją apelującej, iż Sąd Rejonowy naruszył przepisy prawa materialnego, gdyż prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 10 stycznia 2018 r. I C 543/17 D. N. (3) ojciec powódki w związku ze śmiercią syna na tej samej podstawie na której powództwo opiera powódka otrzymał kwotę 100 000 zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalając apelację pozwanego wyrokiem z

dnia 3 października 2018 r. w sprawie I ACa 326/18 wskazał, iż na rozmiar jego krzywdy nie miał wpływu upływ czasu, ani odczucia wywołane śmiercią żony w 2006 r. Dodać trzeba, iż D. N. (3) założył nową rodzinę, po śmierci matki powódki i prowadzi nowe życie. Zatem rozmiar jego krzywdy nie wykluczał zasądzenia kwoty 100 000 zł

Na podstawie naprowadzonych powyżej rozważań, przy zastosowaniu art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 50 000 zł zadośćuczynienia na rzecz powódki nie jest wygórowana.

Sąd Okręgowy zasądził zatem od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 42 000 zł po odliczeniu kwoty 8 000 zł wypłacanej w postępowaniu likwidacyjnym (50 000 zł – 8000 zł).

Powódka domagała się odsetek od zadośćuczynienia od kwoty 22 000 zł od dnia 01 września 2011 roku do dnia zapłaty, tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody w postępowaniu likwidacyjnym, a od kwoty 20 000 zł od dnia 2 października 2014 r. (k. 2), tj. od daty decyzji ustalającej zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym. Powódka przyznaje, iż w postępowaniu likwidacyjnym domagała się kwoty zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł.

Zgodnie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152) w art.14 ust. 1 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W myśl art. 14 ust. 2 ww. ustawy w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zatem zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Sąd Okręgowy podziela zaś pogląd, iż przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Dlatego nie można podzielić stanowiska pozwanego, wedle którego odsetki winny być określone dopiero od dnia wyroku. Przyjęcie takiego zapatrywania prowadziłoby do nieuzasadnionego pokrzywdzenia powódki, co obowiązany mógłby wykorzystywać dążąc do przeciągania postępowania sądowego. Zatem możliwe jest w okolicznościach konkretnej sprawy zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, publ. OSNC 2000/9/158 i z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, publ. OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Przed wytoczeniem sprawy toczyło się postępowanie likwidacyjne, a pozwany z pism powódki dowiedział się o jej żądaniu. Roszczenia zostały zgłoszone do pozwanego w granicach żądania kwoty 30 000 zł pismem z 25 maja 2011 r. (k. 51-57) Na podstawie decyzji z dnia 02 października 2014 r. (k. 59) pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 8 000 zł.

Ponieważ pozwany przed upływem 90 dni od zgłoszenia szkody przyznał powódce częściowo zadośćuczynienie i podjął odmowną decyzję co do dalej idącego roszczenia powódki uznać należało, że do 90 dni od zgłoszenia szkody nie było już okoliczności wymagających wyjaśnienia. Wiąże zatem pozwanego termin 90 dni do likwidacji szkody.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy zastosowaniu art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. w ocenie Sądu Okręgowego powódce należą się odsetki ustawowe od zasądzonej wyrokiem kwoty zadośćuczynienia 22 000 zł od dnia 02 września 2011 r., tj. po upływie 90 dni od zgłoszenia szkody.

Skoro jednak o zapłatę dodatkowej kwoty 20 000 zł powódka wystąpiła w piśmie z dnia 28 października 2014 r. (k. 60) a pozwany w dacie 7 listopada 2014 roszczenie to już znał (k. 63), to odsetki od przyznanej kwoty 20 000 zł należą się po upływie 30 dni od tej daty, tj. od dnia 14 grudnia 2014 r.

W terminach tych pozwany był bowiem w stanie ocenić zasadność roszczenia powódki oraz zająć stanowisko, w tym przygotować kwoty żądane do wypłaty. Jako profesjonalny podmiot świadczący usługi ubezpieczeniowe powinien być liczyć się z obowiązkiem zapłaty, ponieważ zaistniało zdarzenia objęte umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Powództwo w pozostałym zakresie (co do daty początkowej odsetek od kwoty 20 000 zł) podlegało oddaleniu.

W tej sytuacji powódka wygrywa niniejszą sprawę praktycznie w 100 % i służy jej roszczenie o zwrot kosztów procesu.

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych (k. 75).

Koszty procesu obejmują zatem wynagrodzenie pełnomocnika procesowego radcy prawnego stosownie do § 2 pkt. 4 rozporządzenia rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265) obowiązującego w dacie złożenia i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2016 poz. 1667). Koszty liczone od wartości przedmiotu sporu wynoszą 4800 zł. do tego dochodzi opłata od pełnomocnictwa 17 zł (k. 17).

Pozwany obciążony musi zostać niepokrytymi kosztami sądowymi, tj. opłatą (2100 zł) i wydatkami (953,38 zł) wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa na podstawie art. 98 k.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2015 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2019 poz. 785).

Sąd Okręgowy w uwzględnieniu apelacji powódki na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok nadając mu nową treść orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

Sąd Okręgowy oddalił zaś apelację powódki w niewielkiej części co do daty początkowej odsetek na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 2 sentencji.

W tych okolicznościach z uwagi na zmianę treści wyroku zaskarżonego co do meritum oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zażalenie pozwanego na pkt. II wyroku okazało się bezzasadne i podlega oddaleniu. Pozwany bowiem prawomocnie przegrywa niniejszy proces i z tytułu kosztów procesu odpowiada na podstawie art. 98 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił zażalenie pozwanego i orzekł, jak w pkt. 3 sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 4 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Koszty zasadzone obejmują wynagrodzenie pełnomocnika radcy prawnego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265) obowiązującego w dacie złożenia apelacji – 1800 zł (50 % z 3 600 zł) liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia

Sąd Okręgowy nakazał nadto ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2100 zł tytułem opłaty od apelacji od uiszczenia której powódka była zwolniona orzekając jak w pkt. 5 na podstawie art. 98 k.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2015 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2019 poz. 785).

(...)